

Sygn. akt II Ka 495/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Tarnowie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Rafał Wagnerowski (spr.)
Sędziowie:	SO Jacek Satko SO Agnieszka Sadecka
Protokolant:	st. sekr. Urszula Molczyk

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Janusza Jakubasa

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2013r.

sprawy J. W.

oskarżonego o przestępstwo z art. 207 §1 kk w zw. z art. 64 §1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowie

z dnia 26 września 2013 roku, sygn. akt II K 663/13

na podstawie art. 437 § 1 i § 2 kpk, art. 438 pkt 4 kpk i art. 624 § 1 kpk:

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchyla ustęp V,

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy i zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze,

III. na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. K. (1) kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych 60/100) tytułem kosztów zastępstwa procesowego udzielonego z urzędu oskarżycielce posiłkowej w II instancji.

Sygn. akt II Ka 495/13

UZASADNIENIE

J. W. został oskarżony o to, że: w okresie od bliżej nieustalonego dnia października 2011 roku do 7 października 2012 roku w W. powiatu (...) znęcał się psychicznie nad członkami swojej rodziny, a to córką M. W. oraz byłą teściową E. G. w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu wszczywał awantury w miejscu zamieszkania w trakcie których używał słów powszechnie uznanych za obelżywe, zakłócał spoczynek nocny, oraz groził córce M. W. pozbawieniem życia przy czym groźba ta wzbudziła w wymienionej uzasadnioną obawę spełnienia, przy czym zarzucanego czynu dopuścił się

będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Tarnowie z dnia 14 marca 2007 roku sygn. akt II K 109/07 za przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. i art. 190 § 1 k.k. na karę łączną jednego roku pozbawienia wolności którą odbywał w okresie od 21 grudnia 2006 roku do 21 grudnia 2007 roku, więc dokonując ponownie przestępstwa znęcania się w ciągu 5 lat po odbyciu łącznie kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, tj. o przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 26 września 2013 roku (sygn. akt II K 663/13) Sąd Rejonowy w Tarnowie uznał oskarżonego J. W. za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia, przy czym ustalił, iż w dniu 6 lipca 2012 roku oskarżony popchnął pokrzywdzoną E. G. która w wyniku uderzenia upadła, tj. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na mocy art. 207 § 1 k.k. wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, którą na mocy art. 69 § 1 i § 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt. 1 k.k. warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 4 lata. Tymże wyrokiem na mocy art. 73 § 1 k.k. oddano oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora sądowego, a na mocy art. 72 § 1 pkt. 5 k.k. zobowiązano oskarżonego w okresie próby do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu. Z kolei na mocy art. 41a § 1 k.k. nakazano oskarżonemu opuszczenie lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonymi znajdującego się w miejscowości (...)-(...) W.(...) na okres 4 lat. Na mocy art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze przyznano od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. K. (1)kwotę 708,48 złotych z uwzględnieniem podatku od towarów i usług tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżycielce posiłkowej M. W. z urzędu. Na zasadzie art. 624 § 1 k.p.k. zwolniono oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych oraz od opłaty.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł obrońca oskarżonego zaskarżając rozstrzygnięcie w całości i zarzucając:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 41a § 1 k.k. poprzez orzeczenie środka karnego w postaci nakazania oskarżonemu opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonymi, a znajdującego się w miejscowości W.(...), podczas gdy oskarżony nawet gdyby przyjąć że dopuścił się czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia – choć kwestionuje on swoją winę, to czyn ten nie stanowi „przestępstwa z użyciem przemocy”, albowiem czyn zarzucany oskarżonemu nie należy do kategorii przestępstw, do których znamion należy użycie przemocy, a nie można zgodzić się z interpretacją, iż chodzi o czyny przestępne do których znamion przemoc nie wchodzi, choć sprawca popełniając przestępstwo posługuje się przemocą, a tym samym brak jest podstaw do orzeczenia tego środka karnego.
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który to miał wpływ na treść wyroku, przez przyjęcie iż oskarżony dopuścił się czynów zarzucanych mu aktem oskarżenia, podczas gdy zgromadzone w toku rozprawy dowody w tym zeznania świadków przeczą tej okoliczności, w szczególności gdy weźmie się pod uwagę fakt naganego zachowania pokrzywdzonej M. W., która również wielokrotnie wyzywała swojego ojca, co w konsekwencji prowadzi do wniosku, iż nawet gdyby przyjąć za prawdziwe twierdzenia pokrzywdzonej, iż dochodziło ze strony oskarżonego do używania względem niej słów powszechnie uznanych za obelżywe bądź awantur na tle późnych powrotów pokrzywdzonej do domu i nadużywania przez nią alkoholu to zdaniem obrony mamy w tym przypadku do czynienia ze wzajemnym znęcaniem,
3. obrazę przepisów postępowania, która to miała wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 366 § 1 k.p.k., art. 410 k.p.k., a także art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k. poprzez przyjęcie, że zeznania pokrzywdzonych M. W., E. G. oraz świadków J. G., D. K., K. D., oraz D. D. są ze sobą zbieżne, wiarygodne i tym samym potwierdzają winę oskarżonego w zakresie zarzucanego mu przestępstwa, a jednocześnie przez przyjęcie, iż wyjaśnienia oskarżonego nie zasługują na wiarygodność podobnie jak zeznania świadków K. K., K. S., J. N., albowiem wyjaśnienia oskarżonego stanowiły przyjętą przez niego linię obrony i jednocześnie jak wskazał Sąd I instancji stanowiły nieporozumienie mając na uwadze zeznania pokrzywdzonych, a zeznania świadków wnioskowanych przez oskarżonego były ukierunkowane na przedstawienie oskarżonego w pozytywnym świetle, jednocześnie bez wyjaśnienia dlaczego pokrzywdzonym oraz osobom ewidentnie zaangażowanym po ich stronie Sąd daje wiarę, a świadkom wnioskowanym przez oskarżonego wiarygodności się odmawia, a tym samym przez nieuzasadnione przyjęcie, że wyjaśnienia oskarżonego nie są wiarygodne i brak uzasadnienia takiego stanowiska przez Sąd Rejonowy, albowiem sama sprzeczność wyjaśnień z zeznaniami pokrzywdzonych nie może stanowić o wiarygodności bądź jej braku.

W związku z tymi zarzutami skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od stawianego mu zarzutu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, bądź z ostrożności procesowej jak zaznaczył skarżący – o zmianę wyroku poprzez uchylenie pkt. V.

Sąd Okręgowy rozważył co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługuje co do zasady na uwzględnienie, choć kwestionując prawidłowość orzeczonego względem oskarżonego środka karnego z art. 41a § 1 k.k. doprowadziła do korekty wyroku w tym zakresie, choć nie z przyczyn podanych w apelacji.

W ocenie Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie nie zachodzą przesłanki przemawiające za uniewinnieniem oskarżonego, gdyż oskarżony J. W. swoim zachowaniem względem swojej teściowej i córki wypełnił znamiona przestępstwa zarzucanego mu w akcie oskarżenia. Sprawstwo oskarżonego Sąd Rejonowy wywiódł z całokształtu zgromadzonych w sprawie dowodów, które wykluczają prawdziwość forsowanej przez skarżącego tezy, iż oskarżony nie jest winien zarzucanego mu czynu. Miał Sąd Rejonowy na uwadze relacje osobowe zebrane w sprawie, które poddał ocenie i choć ta być może mogła być bardziej rozbudowana w argumenty – nie nasuwa wątpliwości co do tego, iż relacje oskarżonego zostały zdeprecjonowane w oparciu o wiarygodną dla Sądu wersję wydarzeń zdaną przez pokrzywdzone i świadków oskarżenia. Taka ocena wskazuje zatem, którym dowodom Sąd nadał przymiot wiarygodności, a którym nie. Analiza skargi apelacyjnej prowadzi do wniosku, iż intencją jej autora było zakwestionowanie subsumcji prawnej zachowania oskarżonego J. W., jako wyczerpującego znamiona występkę z art. 207 § 1 k.k. Skarżący negując, iż zachowanie oskarżonego można rozpatrywać w kategoriach przyjętej w wyroku odpowiedzialności karnej, koncentruje się na tym, iż relacje oskarżonego i świadków obrony miały wskazywać, iż w szczególności negatywne zachowania córki oskarżonego, mającej nadużywać alkoholu i używać słów wulgarnych dekompletują znamiona „znęcania się”, dla którego przecież niezbędne jest istnienie przewagi sprawcy nad ofiarą, a tym samym w sprawie mowa może być jedynie o wzajemnym znęcaniu się stron postępowania (choć pomija tu skarżący aspekt elementów zachowania oskarżonego odnoszących się do E. G.). Z zapatrywaniem tym nie można się jednak zgodzić. Mając bowiem na uwadze przedstawione w tym zakresie rozważania Sądu Rejonowego – nie można jak chce tego skarżący usprawiedliwiać zachowania oskarżonego jego nazwijmy to nieudolnymi próbami wychowawczymi podejmowanymi względem córki. Brak aprobacji zachowań domownika, nie uprawnia nawet w kategoriach szeroko pojętego wychowania do kierowania notorycznych obelg i podejmowania innych działań wskazanych w zarzucie. To zaś, iż pokrzywdzona M. W. jak sama przyznała nie raz odpowiedziała ojcu w sposób wulgarny – nie świadczy jeszcze o wzajemnym znęcaniu. Nie można w oparciu o to zasadnie twierdzić, by nastąpiło swoiste odwrócenie ról, gdzie dotychczasowi pokrzywdzeni zyskali przewagę nad dotychczasowym sprawcą. Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego przekonuje, że Ci są raczej zrezygnowani, bezsilni wobec postawy oskarżonego, który nawet po skazaniu go już raz za występki z art. 207 § 1 k.k. nie zmienił swego postępowania, w tym rozszerzając swoje przestępcze zachowanie także na córkę. W efekcie pokrzywdzeni opuścili mieszkanie, które wspólnie zajmowali z oskarżonym. Kwestia nadużywania alkoholu przez M. W. w sprawie nie znajduje potwierdzenia. Potwierdzeniem powyższego nie może być przecież zapis informujący o interwencjach z k. 18, gdzie co prawda odnotowano stan nietrzeźwości pokrzywdzonej, ale powyższe nie przekłada się na argument by ów stan miał być notoryczny i co więcej by z racji na powyższe znaleźć usprawiedliwienie dla zachowania oskarżonego a przedstawionego w motywach rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego.

Podsumowując – relacje pokrzywdzonych znajdują potwierdzenie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, a w szczególności w zeznaniach świadków z zewnątrz, niezaangażowanych w konflikt, a to D. K., A. K. (2) – co przedstawiono na łamach pisemnego uzasadnienia. To, iż odmówiono wiary relacjom świadków K. K. i K. S., wynikało z przekonania Sądu Rejonowego o nieprawdziwości tych relacji, o ich tendencyjności co również przedstawiono i co zasługuje na aprobatę, także w kontekście zapisu rozmowy zalegającej na karcie 104 akt postępowania. Świadek J. N. jak słusznie zauważył Sąd I instancji nie miał w sprawie żadnych istotnych wiadomości. Analiza zaś wypowiedzi tego świadka nie uprawnia do twierdzeń jak sugeruje obrońca, iż to oskarżony miał być źle traktowany przez córkę. Ów świadek zeznał przecież na okoliczność jednej sprzeczki między stronami, która wpisuje się w aspekt pretensji oskarżonego do tegoż córki o późne zdaniem J. W. powroty M. W. do domu. I nic więcej.

Nie ma racji również skarżący w aspekcie niemożności orzekania środka karnego z art. 41a § 1 k.k. w niniejszej sprawie. Owszem faktem jest, iż ustawodawca jaką jedną z przesłanek umożliwiających orzeczenie tego środka karnego wskazał by przestępstwo popełnione zostało z użyciem przemocy. Jednak zdaniem Sądu Okręgowego w tym składzie próżno z tego wywodzić, by owa „przemoc” jak suponuje obrońca oskarżonego miała być użyta w normie prawnej jako znamię. Znane są w tej materii Sądowi II Instancji rozbieżne zapatrywania komentatorów – jednak uznanie tezy forsowanej przez obrońcę nie dość, że prowadziłyby do absurdalnych wniosków (np. w sprawie o usiłowanie zabójstwa takiego środka karnego orzec by nie można było, a w sprawie dotyczącej przerwania ciąży – tak), to jeszcze powyższego nie dałoby się pogodzić z intencją ustawodawcy wynikającą z wprowadzenia do porządku prawnego mechanizmów przeciwdziałających przemocy w rodzinie (vide: art. 15 w zw. z art. 2 pkt. 2 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie z dnia 29 lipca 2005 r. (Dz.U. Nr 180, poz. 1493)). Ergo – zawężenie możliwości stosowania środka karnego w zakresie użycia przez sprawcę przemocy do jedynie przestępstw gdzie wprost wyrażono desygnat „przemoc” – nie znajduje uzasadnienia. Zresztą nie sposób z samego sformułowania „przestępstwa z użyciem przemocy” wywodzić, że chodzi o takie właśnie przestępstwa, gdzie desygnat przemocy został wyartykułowany w normie sankcjonowanej. Owo sformułowanie odnieść należy zatem do czynności sprawczych, albowiem ów środek ma przeciwdziałać niepożądanym zachowaniom sprawców ujawnionym w toku postępowania i tylko w związku z ich niepożądanym zachowaniem ma być orzekany. Tym samym „użycie przemocy” wiązać należy z zachowaniem sprawcy nie zaś z budową normy prawnej.

Powyższe rozważania należy traktować w niniejszej sprawie jako porządkujące. Oto bowiem i tak doszło do uchylecia środka karnego z art. 41a § 1 k.k. jednak z innych przyczyn niż wskazane w apelacji. Po pierwsze stosowanie wszelkiej represji karnej w tym odnoszącej się do kar zasadniczych i środków karnych stosowane ma być z umiarem. Inaczej rzecz ujmując rozstrzygnięcie ma być sprawiedliwe nie tyle co do winy, ale także w zakresie oceny współmierności orzeczonych dolegliwości penalnych. Sąd Rejonowy uzasadniając zastosowanie rzeczzonego środka karnego – nie wskazał na powyższe, powołując się jedynie na konieczność takiego rozstrzygnięcia, co oczywiście owej współmierności nie tłumaczy. Owszem oskarżony nie jest właścicielem domu w którym zamieszkuje, ale to nie znaczy by pokrzywdzeni pozostali bez ochrony prawnej (w tym na gruncie postępowania cywilnego) by w dotychczas przez siebie zajmowanym lokalu na nowo zamieszkać i to bez oskarżonego. Kwestie właścicielskie nie mają jednak dla orzekania tego środka karnego zasadniczego znaczenia. Aktualnie jak wynika z akt postępowania oskarżony ma bardzo trudną sytuację materialną, korzysta z pomocy społecznej, a tym samym nakazanie mu opuszczenia lokalu nie wydaje się swoistym ultima ratio w tym postępowaniu. Powyższe uwagi przywołano jedynie na marginesie, gdyż owej materii Sąd Rejonowy nie poddał analizie, a tym samym z racji na owe braki i kierunek środka zaskarżenia – takie orzeczenie należało uznać za rażąco niewspółmierne.

Mając powyższe na uwadze zaskarżony wyrok zmieniono w podanym zakresie, zwalniając oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze. Na rzecz pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej zasądzono stosowne wynagrodzenie wedle taryfy.